SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

BIULETYN

Z 40. posiedzenia
Rady Ochrony Pracy (X kad.)
w dniu 20 listopada 2018 r.

Biuletyn z posiedzenia

Rady Ochrony Pracy (nr 40)

20 listopada 2018 r.

Rada Ochrony Pracy, obradująca pod przewodnictwem posła **Janusza Śniadka (PiS)**, przewodniczącego Rady, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przyjęcie stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie projektu budżetu Państwowej Inspekcji Pracy na 2019 r.,

– działania ZUS i KRUS w celu zmniejszenia liczby wypadków przy pracy i chorób zawodowych – materiał przygotowany przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych oraz Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Wiesław Łyszczek** główny inspektor pracy wraz ze współpracownikami, **Anna Sójka** wicedyrektor ds. rehabilitacji Departamentu Prewencji i Rehabilitacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wraz ze współpracownikami, **Cezary Nobis** dyrektor Biura Prewencji Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięła pracownica Kancelarii Sejmu **Ewa Mierosławska** – z sekretariatu Rady w Biurze Prawnym i Spraw Pracowniczych.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Otwieram posiedzenie Rady Ochrony Pracy. Stwierdzam kworum. Witam głównego inspektora pracy pana Wiesława Łyszczka wraz ze współpracownikami. Witam dyrektora Biura Prewencji Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego pana Cezarego Nobisa wraz ze współpracownikami. Witam wicedyrektor ds. rehabilitacji Departamentu Prewencji i Rehabilitacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych panią Annę Sójkę wraz ze współpracownikami. Witam członków Rady Ochrony Pracy i zaproszonych gości. Na posiedzenia Rady z zasady zapraszamy przedstawiciela marszałka Sejmu. Niestety, w dniu dzisiejszym nie jest obecny.

Być może dlatego marszałek Sejmu skierował list do Rady, który pozwolę sobie odczytać: „Pan przewodniczący i członkowie Rady Ochrony Pracy. Szanowny panie przewodniczący, pragnę podziękować za zaproszenie na posiedzenie plenarne Rady Ochrony Pracy. Nie mogąc wziąć w nim udziału, tą drogą pozdrawiam wszystkich uczestników. Rada Ochrony Pracy jest krytycznym i zarazem cenionym obserwatorem życia społecznego. Państwa aktywność jest bardzo wyraźna, a opinie i stanowiska są z uwagą analizowane. Dzięki dążeniom do zwiększenia poziomu bezpieczeństwa sytuacja w zakładach pracy ulega znaczącej poprawie. Niebagatelne znaczenie w tej kwestii ma również coraz większa świadomość pracodawców. Bez udziału samych zainteresowanych podnoszenie standardów nie byłoby możliwe.

Życzę członkom Rady wszelkiej pomyślności, a z racji dzisiejszych obrad wielu wartościowych wniosków, które zagwarantują jeszcze większe bezpieczeństwo prawne, jak również zdrowotne pracujących. Liczę, że państwa aktywność nadal będzie przyczyniać się do upowszechnienia dobrych, sprawdzonych rozwiązań, a tym samym do podnoszenia poziomu kultury ochrony pracy w Polsce. Życząc udanego przebiegu posiedzenia, jeszcze raz serdecznie pozdrawiam i łączę wyrazy szacunku – Marek Kuchciński”.

Dziękujemy bardzo panu marszałkowi za skierowane do nas słowa.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Rady obejmuje: pkt 1 – przyjęcie stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie projektu budżetu Państwowej Inspekcji Pracy

na 2019 r., pkt 2 – działania ZUS i KRUS w celu zmniejszenia liczby wypadków przy pracy i chorób zawodowych, pkt 3 – sprawy bieżące.

Czy jest sprzeciw wobec proponowanego porządku dziennego? Nie widzę zgłoszeń.

Stwierdzam, że Rada przyjęła porządek dzienny posiedzenia.

Przystępujemy do jego realizacji. Przechodzimy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku dziennego – przyjęcie stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie projektu budżetu Państwowej Inspekcji Pracy na 2019 r.

Proszę przewodniczącą Zespołu ds. Prawno-Organizacyjnych panią Beatę Mazurek o przedstawienie projektu stanowiska.

Przewodnicząca Zespołu ds. Prawno-Organizacyjnych Beata Mazurek:

Projekt stanowiska został opracowany przez Zespół ds. Prawno-Organizacyjnych. Oto proponowane brzmienie stanowiska: „Rada Ochrony Pracy na posiedzeniu 16 października br. zapoznała się z projektem budżetu Państwowej Inspekcji Pracy na 2019 r.

Projekt budżetu PIP został przygotowany z uwzględnieniem m.in. rozporządzenia ministra rozwoju i finansów z 13 czerwca 2017 r. w sprawie szczegółowego sposobu, trybu i terminów opracowania materiałów do projektu ustawy budżetowej, rozporządzenia ministra finansów z 2 marca 2010 r. w sprawie szczegółowej klasyfikacji dochodów, wydatków, przychodów i rozchodów oraz środków pochodzących ze źródeł zagranicznych, ustawy o finansach publicznych oraz ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy. Uwzględnia również potrzeby urzędu – wynikające ze skali jego działań oraz wzrastającej z roku na rok liczby zadań – zwłaszcza w zakresie wynagrodzeń inspektorów.

Państwowa Inspekcja Pracy planuje na przyszły rok dochody w kwocie 1 mln 728 tys. zł – wyższej od planu na 2018 r. o 354 tys. zł. Natomiast planowane wydatki na 2019 r. ustalono na kwotę 350 560 tys. zł. Są wyższe od przewidywanego wykonania 2018 r. o 25 939 tys. zł, tj. o 8%, realnie o 5,6%.

PIP zaplanowała wzrost funduszu wynagrodzeń o 9,2%, który wynika – jak wyjaśniał główny inspektor pracy na posiedzeniu Rady – z planowanego wzrostu funduszu wynagrodzeń na dotychczasowe etaty o 8% oraz funduszu dla planowanych nowych 32 etatów.

Projekt budżetu Inspekcji na 2019 r. przewiduje ponadto znaczny spadek w grupie wydatków majątkowych, wynikający z planowanego zakończenia w roku bieżącym dwóch znaczących inwestycji, tj. przebudowy budynku oddziału OIP Gdańsk w Gdyni oraz przebudowy pomieszczeń oddziału OIP Warszawa w Ostrołęce.

Po wysłuchaniu uzasadnienia przedstawionego przez głównego inspektora pracy i dyskusji Rada uważa, iż przedłożony projekt budżetu Państwowej Inspekcji Pracy na 2019 r. został opracowany w sposób rzetelny, celowy i zabezpieczający realizację zadań.

Planowany na 2019 r. wzrost funduszu wynagrodzeń należy uznać za w pełni uzasadniony. Rada przypomina, iż w latach 2009 – 2015 wynagrodzenia w PIP utrzymywały się na zbliżonym poziomie na skutek przepisów ustaw okołobudżetowych. Ustawa budżetowa na 2016 r. zapewniła wprawdzie wzrost funduszu wynagrodzeń, niemniej jednak nie zrekompensowała faktycznej realnej obniżki płac we wspomnianym okresie.

Rada uważa, że realizacja dotychczasowych i kolejnych zadań wymaga wzmocnienia kadrowego Państwowej Inspekcji Pracy. Tę sprawę Rada traktuje ze szczególną troską. Uznaje ją za priorytetową. Planowany wzrost funduszu wynagrodzeń – i w konsekwencji uatrakcyjnienie wynagrodzeń – może przyczynić się m.in. do pozyskiwania przez Inspekcję Pracy wysokokwalifikowanej kadry inżynieryjnej i prawnej, co jest wyzwaniem wobec pojawiających się współcześnie wyzwań i zagrożeń w sferze ochrony pracy.

Rada opowiada się za przyjęciem budżetu PIP przez Sejm w proponowanych przez Inspekcję kwotach. Gwarantuje to zabezpieczenie realizacji zadań przez Państwową Inspekcję Pracy w 2019 r.”

Proponujemy, aby stanowisko przesłać do wiadomości marszałkowi Sejmu oraz Komisji Finansów Publicznych.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dziękuję za przedstawienie projektu stanowiska.

Czy są uwagi do proponowanego stanowiska? Nie widzę zgłoszeń.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem stanowiska w brzmieniu proponowanym przez Zespół ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy? (25) Kto jest przeciw? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Stwierdzam, że Rada jednogłośnie przyjęła stanowisko w projektu budżetu Państwowej Inspekcji Pracy na 2019 r.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku dziennego – działania ZUS i KRUS w celu zmniejszenia liczby wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Proszę o zabranie głosu panią Annę Sójkę – wicedyrektora ds. rehabilitacji Departamentu Prewencji i Rehabilitacji ZUS.

Wicedyrektor ds. rehabilitacji Departamentu Prewencji i Rehabilitacji ZUS Anna Sójka:

Chciałabym państwu przedstawić kilka informacji na temat prewencji wypadkowej prowadzonej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Zadania z zakresu prewencji wypadkowej są realizowane na podstawie ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków i chorób zawodowych. Zawiera ona m.in. katalog zadań realizowanych przez ZUS w ramach prewencji wypadkowej. Wśród nich należy wymienić:

1) dofinansowanie działań skierowanych na utrzymanie zdolności do pracy przez cały okres aktywności zawodowej, prowadzonych przez płatników składek – to zadanie ma największy udział w budżecie prewencji wypadkowej,

2) zamawianie analiz przyczyn i skutków wypadków przy pracy, a zwłaszcza wypadków śmiertelnych, ciężkich i zbiorowych oraz chorób zawodowych,

3) upowszechnianie wiedzy o zagrożeniach powodujących wypadki przy pracy i choroby zawodowe oraz sposobach przeciwdziałania tym zagrożeniom,

4) prowadzenie prac naukowo-badawczych, mających na celu eliminację lub ograniczenie przyczyn powodujących wypadki przy pracy i choroby zawodowe.

Kwota wydatków na prewencję wypadkową określona jest corocznie w ustawie budżetowej. W 2018 r. wynosi ponad 225 mln zł. Sposób finansowania prewencji jest również określony w ustawie budżetowej w wysokości od 1% należnych składek na ubezpieczenie wypadkowe, przewidzianych w planie finansowym Funduszu Ubezpieczenia Społecznego na dany rok budżetowy. Kwota 225 mln zł to więcej niż 1%, ale wynika z tego, że chcieliśmy zrealizować zadanie związane z dofinansowaniem, czyli dofinansować wszystkie wnioski, które wpłynęły do Zakładu do 6 lutego 2017 r.

Celem prowadzonej przez ZUS prewencji wypadkowej jest :

– zapobieganie wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym oraz problemom zdrowotnym na poziomie przedsiębiorstw,

– promowanie inicjatyw angażujących pracowników w decyzje przedsiębiorstwa, dotyczące zdrowia i bezpieczeństwa w pracy oraz kierownictwo w działania związane z bhp,

– propagowanie właściwych wzorców.

Pierwsze zadanie realizowane w ramach prewencji wypadkowej jest jednocześnie zadaniem najmłodszym. Prewencję wypadkową prowadzimy od 1 stycznia 2003 r. Natomiast 10 lat później zaczęliśmy realizować zadanie związane z dofinansowaniem płatników składek. Jest to bezzwrotne wsparcie finansowe działań z zakresu poprawy bezpieczeństwa w konkretnych przedsiębiorstwach na konkretnych stanowiskach pracy. Poprawa bezpieczeństwa może dotyczyć dwóch obszarów: bezpieczeństwa technicznego (projekty inwestycyjne – zabezpieczenie maszyn, urządzeń, stanowisk pracy) i bezpieczeństwa systemowego (projekty doradcze – ocena ryzyka zawodowego, procedury bezpiecznej pracy, instrukcje bhp dla poszczególnych stanowisk pracy). Celem programu dofinansowania płatników jest przede wszystkim poprawa bezpieczeństwa i higieny pracy poprzez zmniejszenie zagrożenia wypadkami przy pracy lub chorobami zawodowymi, czyli zredukowanie niekorzystnego oddziaływania czynników ryzyka, które powinno dotyczyć przynajmniej jednego z parametrów charakteryzujących warunki pracy, takich jak: hałas, wibracje, czynniki chemiczne i biologiczne, bezpieczeństwo techniczne, obciążenie wysiłkiem, promieniowanie jonizujące i niejonizujące, oświetlenie, mikroklimat, zapylenie itp.

Głównym założeniem programu dofinansowania jest wspieranie pracodawców, którzy podejmują działania mające na celu poprawę warunków pracy w zakładzie pracy. O dofi-

nansowanie mogą starać się wszyscy płatnicy składek odprowadzający składki na ubezpieczenie społeczne. Oferowane przedsiębiorcom wsparcie ma charakter dofinansowania, zatem niezbędnym czynnikiem jest zaangażowanie przez płatnika własnych środków finansowych. Dofinansowanie jest bezzwrotne, a jego wielkość jest zróżnicowana w zależności od liczby pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwie.

Od stycznia br. to zadanie – jeżeli chodzi o sposób jego realizacji – zostało uregulowane szerzej w nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków i chorób zawodowych. Ustawodawca rozszerzył zakres, pokazał w jaki sposób powinniśmy to realizować. Po pierwsze – wzrósł poziom minimalnej kwoty przeznaczonej na prewencję wypadkową. Wprowadzono tryb konkursowy naboru wniosków (wcześniej był tryb ciągły). Uregulowano również kwestię współpracy z ekspertami Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego przy ocenie wniosków. Wcześniej ekspertów wyłaniano w trybie przetargu. Obecnie uregulowano tę współpracę na poziomie ustawowym. Centralny Instytut Ochrony Pracy jest dla nas istotnym wsparciem przy ocenie merytorycznej wniosków, kontroli realizacji projektu i odbiorze. Nowe przepisy określają również kwoty dofinansowania dla rodzajów przedsiębiorstw – mikro-, małe, średnie i duże (w zależności od liczby zatrudnionych) oraz procent budżetu projektu podlegający dofinansowaniu. W przypadku mikroprzedsiębiorstw wynosi on 90%, dla dużych przedsiębiorstw – 20%. Natomiast maksymalna kwota dofinansowania dla mikroprzedsiębiorstw wynosi 140 tys. zł, dla dużych przedsiębiorstw – 500 tys. zł.

To zadanie jest realizowane w Departamencie Prewencji i Rehabilitacji ZUS przy wsparciu pięciu centrów usytuowanych w pięciu oddziałach Zakładu – w Bydgoszczy, Jaśle, Olsztynie, Opolu oraz Ostrowie Wielkopolskim. Zadania centrów polegają przede wszystkim na obsłudze wniosków o dofinansowanie, które wpływają od płatników oraz współpracy z płatnikami do chwili zawarcia umowy oraz w trakcie jej realizacji przy wyjaśnianiu ewentualnych wątpliwości. Umowa zawierana jest w Departamencie Prewencji i Rehabilitacji.

Na slajdzie przedstawiono historię programu dofinansowania od 2013 r. Do pilotażu przystąpiło jedynie 7 firm. Otrzymały dofinansowanie. W sumie było 7 projektów, w tym 2 doradcze, 5 mieszanych. Poprawiono warunki pracy dla 272 pracowników.

Natomiast 6 lutego 2017 r. wstrzymaliśmy przyjmowanie wniosków, ponieważ zainteresowanie programem było tak duże, że kwota dofinansowania zawarta we wnioskach wielokrotnie przekraczała budżet jaki ZUS przeznaczył na ten cel. Nie bylibyśmy w stanie dofinansować tych wniosków, nawet gdyby uzyskały pozytywną opinię ekspertów. Ale wnioski, które wpłynęły do 6 lutego 2017 r. zostały ocenione. ZUS wystąpił o zwiększenie kwoty na prewencję wypadkową, aby można było zawrzeć umowy z wnioskodawcami, którzy spełniają warunki. Czyli umowy zostały podpisane w wnioskodawcami, których wnioski uzyskały pozytywną opinię formalną i merytoryczną.

W 2018 r. liczba 2075 wniosków obejmuje już wnioski, które wpłynęły w ramach konkursu przewidzianego przez nową procedurę.

Zgodnie z założeniami programu, korzystają z niego przede wszystkim mikro- i małe przedsiębiorstwa. Najwięcej dofinansowanych projektów to projekty mieszane inwestycyjno-doradcze.

Przez kilka lat, odkąd prowadzimy program dofinansowania, liczba podpisanych umów zbliża się do 5 tys. Wydatkowaliśmy ponad 340 mln zł. Najwięcej umów podpisano z płatnikami z województwa wielkopolskiego. Tam też najprężniej działają firmy, które pomagają przygotowywać wnioski o dofinansowanie. Najmniej umów podpisano w województwach: podlaskim, lubuskim czy lubelskim. Myślę, że liczba potencjalnych wnioskodawców zależy od liczby przedsiębiorstw funkcjonujących w poszczególnych regionach.

Wykres prezentuje liczbę pracowników zatrudnionych w firmach, które otrzymały dofinansowanie oraz pracowników objętych projektami w latach 2013 – 2018. Wprawdzie najwięcej pracowników objętych działaniami jest zatrudnionych w średnich przedsiębiorstwach, to procentowo z programu najwięcej korzystają pracownicy mikro- i małych przedsiębiorstw. Poprawiono warunki pracy odpowiednio 63% pracowników zatrudnionych w mikro- i 43% pracowników zatrudnionych w małych przedsiębiorstwach.

Na kolejnych slajdach pokazano efekty działań realizowanych w ramach dofinansowanych projektów. Pokazano stanowiska pracy przed i po realizacji projektu.

W przedsiębiorstwie z branży robót budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków zrealizowano projekt inwestycyjny dotyczący ograniczenia obciążenia mięśniowo-szkieletowego na stanowisku operatora prasy do produkcji stropów. Z prawej strony slajdu widzimy stanowisko pracy przed zamontowaniem specjalistycznej obrotnicy mechanicznej, z lewej – zastosowanie specjalistycznej obrotnicy mechanicznej, dzięki czemu udało się odciążyć układ mięśniowo-szkieletowy oraz zmniejszyć wydatek energetyczny pracowników zatrudnionych na stanowisku operatora prasy produkcji stropów.

Na kolejnym slajdzie zaprezentowano realizację projektu dotyczącego ograniczenia ryzyka upadku z wysokości na stanowisku pracy robotnik budowlany w przedsiębiorstwie z branży robót budowlanych związanych ze wznoszeniem budynku. Efektem realizacji tego projektu – zainstalowanie systemu barier – jest ograniczenie ryzyka upadku z wysokości dla 30 robotników budowlanych.

Na następnym slajdzie przedstawiono realizację projektu inwestycyjnego dotyczącego ograniczenia obciążenia układu mięśniowo-szkieletowego w przedsiębiorstwie z branży robót budowlanych. Zastosowanie chwytaka hydraulicznego zmniejszyło obciążenia układu mięśniowo-szkieletowego pracowników zatrudnionych na stanowisku brukarzy.

Kolejny slajd – produkcja wyrobów metalowych – przedstawia instalację filtrowentylacyjną. Dzięki tej inwestycji poprawiono warunki pracy 36 pracownikom.

Prezentowany slajd przestawia branżę budowlaną – prace przyziemne podczas prac wodociągowych i kanalizacyjnych. Dzięki realizacji projektu poprawiono warunki pracy 7 pracownikom.

Produkcja mebli – zagrożenie układu mięśniowo-szkieletowego – pracownicy ręcznie przenosili płyty. Dzięki chwytakowi płyty są przenoszone mechanicznie, pracownicy mają odciążony układ mięśniowo-szkieletowy.

Chciałabym teraz przedstawić inne działania z zakresu prewencji wypadkowej, w realizacji których współpracujemy z innymi podmiotami. Nasze wsparcie prewencyjne możemy podzielić na trzy grupy:

– finansowe – to dofinansowanie płatników składek, dofinansowanie konferencji, kongresów, sympozjów naukowych, podczas których prezentowane są zagadnienia związane z szeroko rozumianą prewencją wypadkową,

– rzeczowe – to m.in. pakiety środków ochrony indywidualnej, które wręczamy pracodawcom – laureatom programów prewencyjnych dotyczących bezpieczeństwa pracy, organizowanych przez Państwową Inspekcję Pracy, one są spersonalizowane, otrzymujemy od PIP informację w jakich branżach działają ci przedsiębiorcy,

– merytoryczne – to bezpłatne szkolenia, seminaria, warsztaty, udział w kampaniach informacyjnych, upowszechnianie publikacji edukacyjnych wspólnie z Państwową Inspekcją Pracy, zamawianie analiz i prac naukowo-badawczych. Takim flagowym produktem jest podręcznik „W pierwszej pracy" – kompendium wiedzy, które można wykorzystać w szkołach ponadpodstawowych do prowadzenia zajęć z bhp. Cieszy się dużą popularnością. Do ZUS zgłaszają się szkoły.

Tematy szkoleń organizowanych przez ZUS są bardzo różne w zależności od zapotrzebowania – zagrożenia psychofizyczne, stres i metody radzenia z nim, zagrożenie czynnikami środowiska pracy w przemyśle farmaceutycznym, hałas, zagrożenia elektromagnetyczne. Ich tematyka wynika m.in. zamawianych analiz. One wskazują obszary w jakich najczęściej dochodzi do wypadków i ich przyczyny. Szkolenia są personalizowane tak, aby również mogli skorzystać z nich pracodawcy i delegowani pracownicy. W 2017 r. odbyło się ponad 1300 szkoleń. W sumie w latach 2003 – 2017 przeprowadziliśmy ponad 5 tys. szkoleń, skorzystało z nich ponad 130 tys. osób.

Prewencja wypadkowa to także udział w kampaniach organizowanych przez naszych naturalnych partnerów. M.in. w kampanii „Stres w pracy? Nie, dziękuję!", której celem jest poszerzenie wiedzy na temat narastającego problemu związanego ze stresem i zagrożeniami psychospołecznymi w miejscu pracy oraz w kampanii „Bezpieczni na starcie, zdrowi na mecie", której celem jest przede wszystkim promocja zrównoważonej pracy i zapobiegania problemom zdrowotnym w ciągu całego życia zawodowego. W przedłożo-

nym materiale wymienione są również kampanie, w których bierzemy udział wspólnie z Centralnym Instytutem Ochrony Pracy – Państwowym Instytutem Badawczym.

We współpracy z Państwową Inspekcją Pracy Zakład upowszechnia materiały informacyjne i ulotki. Na slajdzie pokazano przykłady. To m.in. „Moja pierwsza praca" – broszura, „Budowa. Stop wypadkom" – broszura, „Prace pilarką tarczową" – karta z instruktażem stanowiskowym, „Ręczne prace transportowe" – karta z instruktażem stanowiskowym, „Stres w pracy. Poradnik dla pracodawców" – broszura, „ABC bhp" – książka.

I jeszcze dofinansowanie konferencji, kongresów, sympozjów naukowych. Możemy dofinansować ok. 10% kosztów takich przedsięwzięć, jednak nie więcej niż 20 tys. zł.

Elektroniczne narzędzia edukacyjne. Jeżeli chodzi o formę prewencji staramy się nadążać za przemysłem 4.0, czyli nowymi technologiami we współpracy z Państwową Inspekcją Pracy, Centralnym Instytutem Ochrony Pracy – Państwowym Instytutem Badawczym, Wyższym Urzędem Górniczym. Na slajdzie przedstawiono elektroniczne narzędzia edukacyjne wykorzystywane podczas szkoleń.

Chciałabym nawiązać do niedawnej konferencji, na której mówiono, że wkraczamy w erę przemysłu 4.0. Jeżeli będziemy w erze przemysłu 4.0, to również będziemy wymagali prewencji 4.0. Pojawią się nowe zagrożenia, pojawią się też nowe formy prewencji. Nie wszyscy pracownicy będą mogli dostosować się do wymagań rewolucji 4.0. Pojawią się nowe specjalności, niektóre zawody będą zanikać, konieczność korzystania z nowych narzędzi technologicznych, elastyczność, gotowość do ciągłego uczenia się oraz mobilność pracownika. Pojawią się nowe zagrożenia. Tendencje pokazują, że idziemy w kierunku chorób cywilizacyjnych, zaburzeń psychicznych i ergonomii pracy. To m.in. obawa przed tym, że roboty zastąpią ludzi. Wierzę, że tak się nie stanie. Do tego będziemy musieli dostosować nowe formy prewencji, które będą wykorzystywały m.in. potencjał nowych technologii, to też będzie widać we wnioskach o dofinansowanie.

Jeżeli chodzi o prewencję 4.0, to tutaj będzie identyfikacja nowych zagrożeń, w tym obszarze będzie mieściło się zamawianie prac naukowo-badawczych, analiz, dofinansowanie wydarzeń naukowych, a nowe formy prewencji – wykorzystanie narzędzi elektronicznych, nowych technologii do komunikowania się z odbiorcami szkoleń, dofinansowanie innowacyjnych projektów, będą poprawiały warunki pracy i programy interaktywne, które w jakimś sensie zastąpią tradycyjne szkolenia.

Na slajdzie pokazano przedsiębiorstwo prowadzące działalność w zakresie inżynierii, wykorzystujące samolot typu silnikowego. Czynniki objęte działaniami w projekcie – umowa została zawarta, projekt został rozliczony – to hałas, obciążenia układu mięśniowo-szkieletowego, obniżone wartości stężenia tlenu na wyższych wysokościach. Popatrzcie państwo na stanowisko pracy przed inwestycją i człowieka, który ciągnie samolot do hangaru. A tak będzie wyglądało po inwestycji. Poprawa warunków pracy oraz redukcja ryzyka zawodowego na 6 stanowiskach. Dofinansowane rozwiązanie to zastosowanie inteligentnego systemu aktywnej redukcji hałasu, który dopasowuje się do warunków akustycznych panujących w kabinie samolotu, wykorzystanie napędu elektrycznego do przemieszczania samolotu i wprowadzenie koncentratorów tlenu.

Efekty prewencji wypadkowej prowadzonej przez Zakład nie byłyby możliwe bez współpracy z podmiotami, które są wiodące na rynku prewencyjnym, przede wszystkim z Państwową Inspekcją Pracy, Centralnym Instytutem Ochrony Pracy – Państwowym Instytutem Badawczym, Instytutem Medycyny Pracy w Łodzi, Wyższym Urzędem Górniczym, a także m.in. ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Integracji w zakresie szkoleń związanych z dostosowywaniem stanowisk pracy dla osób z niepełnosprawnościami.

Pracodawca – to wynika z Kodeksu pracy – ma obowiązek zapewnienia bezpiecznych warunków pracy. Natomiast może uzyskać wsparcie w realizacji tych zadań – wymierne wsparcie rzeczowe, finansowe m.in. dzięki programowi dofinansowania płatników składek.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dziękuję pani dyrektor.

Proszę o zabranie głosu pana Cezarego Nobisa – dyrektora Biura Prewencji w KRUS.

Dyrektor Biura Prewencji w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Cezary Nobis:

Jak zapewne państwo pamiętacie, spotkaliśmy się przed rokiem. Dzięki państwa przychylności, jesteśmy po raz kolejny. Dziękujemy za zaproszenie. Wtedy doszliśmy do wniosku, że praca zarówno Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, jak i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jest dobrze postrzegana. W przyjętym stanowisku Rada uznała za celowe zwiększenie środków finansowych dla KRUS na dalsze działania prewencyjne. Otrzymaliśmy je. Za chwilę przedstawię nasze działania, na realizację których przeznaczyliśmy te pieniądze.

Art. 63 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników przewiduje, iż KRUS prowadzi działalność na rzecz zapobiegania wypadkom przy pracy rolniczej i rolniczym chorobom zawodowym, obejmującą w szczególności: analizowanie przyczyn wypadków i chorób zawodowych, zapobieganie im oraz prowadzenie szeroko zakrojonej działalności prewencyjnej, której celem jest jak największe zmniejszenie liczby zdarzeń wypadkowych w rolnictwie.

Planowanie działań prewencyjnych, podstawy prawne, analiza przyczyn i okoliczności wypadków przy pracy oraz chorób zawodowych rolników, kierunki działalności prewencyjnej Kasy, jak również finansowanie jej zarówno centralnie, jak i przez oddziały regionalne – to zagadnienia, które poruszę w prezentacji. Zakładamy, że dyrektorzy oddziałów regionalnych najlepiej wiedzą co jest potrzebne na danym terenie. Część funduszu prewencyjnego przekazujemy bezpośrednio do 16 oddziałów regionalnych. Ich dyrektorzy decydują jakie działania prewencyjne będą przeprowadzane.

Na slajdzie zaprezentowano statystykę dotyczącą liczby zdarzeń zgłoszonych jako wypadki przy pracy rolniczej od 2008 r.

W 2017 r. zgłoszono do oddziałów regionalnych i placówek terenowych KRUS 18 161 wypadków, o 949 (5%) mniej niż w 2016 r., przy spadku liczby osób ubezpieczonych o 71 535 (5,4%) z 1 335 198 do 1 263 663. Od 2008 r. liczba zgłoszonych wypadków zmniejszyła się o 9561 (34,5%), a osób ubezpieczonych o 321 221 (20,3%). Wstępne dane z 2018 r. są optymistyczne – o ok. 15% zmniejszyła się liczba wypadków w rolnictwie. Liczba wypadków zakończonych wypłatą jednorazowych odszkodowań wyniosła w 2017 r. 13 250. Zatem tak naprawdę w 2017 r. było 13 250 zdarzeń wypadkowych, ponieważ te zdarzenia zostały uznane za wypadek przy pracy rolniczej.

Na slajdzie przedstawiono strukturę wypadków w 2016 r. według grup wypadkowych. Do największych grup wypadków należą: upadek osób – 50,2 %, pochwycenie i uderzenie przez części ruchome maszyn i urządzeń – 11,7%, uderzenie, przygniecenie, pogryzienie przez zwierzęta – 11,2%. Po otrzymaniu większej ilości pieniędzy skoncentrowaliśmy się na zapobieganiu upadkom, które stanowią największą grupę wypadków. Chodzi nie tylko o upadki z wysokości powyżej 1 m, ale także o upadki na płaskiej nawierzchni. Dlatego w 2018 r. prowadziliśmy kampanię „Stop upadkom". W dalszej części prezentacji będzie więcej informacji na ten temat.

Wśród najczęstszych przyczyn wypadków w 2017 r. należy wymienić:
– zły stan nawierzchni – nierówne, śliskie, grząskie,
– nieużywanie odpowiedniego obuwia roboczego,
– niewłaściwe operowanie kończynami w strefie zagrożenia.

To były przyczyny prawie 5 tys. wypadków w 2017 r.

Na szkoleniach zwracamy uwagę, że niewielki nakład finansowy, a także wzrost świadomości rolników, daje możliwość zmniejszenia liczby wypadków i uniknięcia zdarzeń wypadkowych. Polska wieś zmienia się, staje się coraz bardziej nowoczesna. W ślad za tym obserwujemy wzrost świadomości i zmianę pokoleniową. Niemniej jednak należy pamiętać, że obsługujemy ponad 1,2 mln osób ubezpieczonych, które pracują często po 16 – 20 godzin na dobę i cały czas przebywają na terenie gospodarstwa. A my dajemy ochronę i na terenie gospodarstwa, i poza nim w czasie załatwiania spraw związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego.

Pozostałe przyczyny to: niedostateczna koncentracja uwagi na wykonywanej czynności, niewłaściwy sposób obsługi zwierząt, niewłaściwe uchwycenie, trzymanie narzędzi, środków i przedmiotów pracy, narowistość i agresja zwierząt, wady konstrukcyjne

budynków, schodów i stanowisk dla zwierząt, niezabezpieczone otwory zrzutowe i kanały gnojowe – większość budynków powstała w latach 80-tych ubiegłego wieku.

Na slajdzie zaprezentowano strukturę zdarzeń z grupy „upadek osób" w 2017 r. Dominujące miejsce zajmuje upadek na nawierzchni podwórzy, pól, ciągów komunikacyjnych itp. – 42,5%, następnie upadek z wysokości (drabin, schodów, podestów, strychów, poddaszy, drzew, itp.) – 24,7%, upadek na nawierzchni w pomieszczeniach inwentarsko-gospodarczych – 14,1%, upadek z ciągników, przyczep i maszyn rolniczych – 13,1%.

Na kolejnym slajdzie przedstawiono wykaz prac, podczas których najczęściej dochodziło do „upadku osób". To przemieszczanie się bez obciążenia – 2184 wypadki, ręczne prace transportowe – 1815 wypadków, obsługa zwierząt – 1142 wypadki, prace na wysokości (drzewach, schodach, drabinach, poddaszach, strychach) – 815 wypadków. Przyczyny wypadków z grupy „upadek osób" to zły stan nawierzchni (nierówne, śliskie, grząskie), nieużywanie odpowiedniego obuwia roboczego, niedostateczna koncentracja uwagi na wykonywanej czynności, wady konstrukcyjne budynków, schodów i stanowisk dla zwierząt, niezabezpieczone otwory zrzutowe i kanały gnojowe, progi w otworach drzwiowych, różnice poziomów nawierzchni itp., nieprawidłowy sposób wchodzenia i schodzenia z maszyn rolniczych, przyczep, wozów itp.

Mówiłem, że polska wieś jest coraz piękniejsza, niemniej jednak nasi inspektorzy – jest ich 300 w terenie – spotykają również takie obrazy gospodarstw, jak przedstawione na slajdzie – bałagan w obejściu, nieuprzątnięte ciągi komunikacyjne, zły stan nawierzchni, brak odprowadzenia wód opadowych, brak stopni wejściowych do ciągników rolniczych, brak zabezpieczenia otworów zrzutowych, nieprawidłowo skonstruowane schody bez poręczy i barierek, nieodpowiednio skonstruowane drabiny. Te wady mogą być usunięte niewielkimi nakładami finansowymi. Mówimy o tym w czasie szkoleń. Staramy się pobudzić rolników do działania. Wskazujemy, że najbardziej cenne jest ich zdrowie i bezpieczeństwo.

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego zajmuje się również chorobami zawodowymi rolników. Na slajdzie zaprezentowano liczbę chorób zawodowych zakończonych wypłatą jednorazowego odszkodowania w latach 2008 – 2017. Odnotowano wzrost liczby chorób zawodowych ze 130 w 2008 r. do 293 w 2017 r. Główną przyczyną wzrostu są choroby zakaźne, szczególnie zakażenie boreliozą i kleszczowym zapaleniem opon mózgowych. Rolnicy pracują nie tylko w odpowiednio zabezpieczonych pomieszczeniach, ale niejednokrotnie w starych budynkach, a także na terenach trawiastych i lesistych, gdzie narażenie na kontakt z zakażonym kleszczem jest ogromne. To niebezpieczeństwo czyha obecnie również na pracowników Lasów Państwowych.

Działania prewencyjne KRUS kierowane są do: rolników i ich rodzin, uczniów szkół wiejskich i szkół o profilu rolniczym, innych osób zamieszkujących tereny rolnicze oraz związanych ze środowiskiem wiejskim (np. sołtysów, przedstawicieli samorządów terenowych, związków i organizacji rolniczych, nauczycieli, członków OSP, kół gospodyń wiejskich). Partnerami w realizacji działań prewencyjnych są: instytucje państwowe, organizacje pozarządowe oraz społeczne, uczelnie i instytuty naukowe, środki społecznego komunikowania, a także producenci i dystrybutorzy środków do produkcji rolniczej, maszyn i urządzeń rolniczych. W tym miejscu chciałbym wspomnieć o współpracy KRUS z Państwową Inspekcją Pracy. Mam nadzieję, że nadal będzie się rozwijać. Współpracujemy również z Centralnym Instytutem Ochrony Pracy – Państwowym Instytutem Badawczym. Dziękuję szefowej CIOP-PIB pani prof. Danucie Koradeckiej za wsparcie naszych działań oraz umożliwienie nam korzystania z fachowej wiedzy Instytutu.

Wykorzystujemy różne formy upowszechniania wiedzy o zasadach ochrony zdrowia i życia w gospodarstwie rolnym. To szkolenia, spotkania i pogadanki – 4480 dla 157 220 osób. Czyli 10% ubezpieczonych w KRUS uczestniczyło w 2017 r. w naszych szkoleniach. Organizujemy je we współpracy z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, ośrodkami doradztwa rolniczego. Następnie – konkursy z zakresu wiedzy o bhp w gospodarstwie rolnym, w tym olimpiady dla uczniów i konkursy dla dzieci (testowe, plastyczne, fotograficzne i inne) – 2341 dla ponad 87 tys. osób. W samym konkursie plastycznym dla dzieci nadesłano 35 tys. prac. To dowodzi, jak głęboko wkraczamy w środowiska rolnicze z działalnością prewencyjno-popularyzatorską. Chcemy oddziaływać na świadomość rol-

ników poprzez dzieci. Z innych form należy wymienić konkurs na bezpieczne gospodarstwo rolne – w 2017 r. w tym konkursie uczestniczyło 1192 gospodarstwa. Dalej – pokazy bezpiecznej pracy – 1986 dla 72 653 osób, przeglądy gospodarstw i prac polowych – 2009 gospodarstw, wystawy – 88, stoiska informacyjne podczas imprez rolniczych, np. targów czy dożynek – 974 dla ponad 111,2 tys. osób, popularyzowanie zasad bhp poprzez środki masowego przekazu – prasę, radio, telewizję, portale internetowe, materiały popularyzatorskie przekazywane rolnikom i ich rodzinom.

Jeśli chodzi o formy upowszechniania wiedzy o bhp w gospodarstwie rolnym, to udział w konferencjach, seminariach i spotkaniach. W Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi zorganizowaliśmy konferencję na temat chorób zawodowych. Stosujemy również inne formy oddziaływania prewencyjnego np. indywidualny instruktaż. W celu uatrakcyjnienia przekazywania wiedzy na temat bezpieczeństwa w gospodarstwach rolnych, formy oddziaływania prewencyjnego są często łączone (np. szkolenie z konkursem wiedzy na temat bhp w gospodarstwie rolnym, stoisko informacyjne z konkursem).

Od wielu lat KRUS podejmuje również działania na rzecz właściwej produkcji i dystrybucji bezpiecznych środków stosowanych w rolnictwie oraz sprzętu i odzieży ochronnej dla rolników. Maszyny są coraz bezpieczniejsze, ale także coraz bardziej skomplikowane, dlatego często musimy ingerować w instrukcje obsługi, bo one nie do końca uwzględniają zagrożenia. Prezes KRUS nadaje „Znak Bezpieczeństwa KRUS" maszynom i urządzeniom o wysokim poziomie bezpieczeństwa lub innym wyrobom zwiększającym bezpieczeństwo pracy rolniczej**.** Ponadto typowane są wyroby do wyróżnienia targowego „Wyrób zwiększający bezpieczeństwo pracy w gospodarstwie rolnym" i przyznawane statuetki DOBROSŁAW.

Z działań prewencyjnych KRUS w celu ograniczania chorób zawodowych należy wymienić m.in. wspomnianą już zorganizowaną 19 października 2017 r. w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Konferencję Naukowo-Szkoleniową „Choroby zawodowe rolników związane z czynnikami biologicznymi". Niektórzy członkowie Rady zaszczycili nas swoją obecnością. Mieliśmy bardzo interesujący materiał, którzy przekazaliśmy naszym strukturom terenowym. Organizowane przez Kasę i pod patronatem Ministerstwa spotkanie było forum wymiany doświadczeń i badań czołowych ośrodków naukowych oraz instytucji zajmujących się zdrowiem rolników: KRUS, Głównego Inspektora Sanitarnego, Instytutu Medycyny Pracy w Łodzi, Instytutu Medycyny Wsi w Lublinie, Warszawskiego Instytutu Medycznego, Uniwersytetu Medycznego w Gdańsku, Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, CIOP – PIB w Warszawie, Polskiej Akademii Nauk, Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Ponadto w celu ograniczenia chorób zawodowych prowadzimy szkolenia, spotkania, pogadanki, kupujemy karty do usuwania kleszczy, które przekazujemy rolnikom, wydajemy broszury – praktycznie w każdej placówce KRUS jest dostępny banner przedstawiający kleszcza i instrukcja postępowania w przypadku ugryzienia przez kleszcza, a także broszury na temat boreliozy i innych chorób odkleszczowych.

Jak wspomniałem, otrzymaliśmy większe środki. Większość z nich przeznaczyliśmy na kampanię prewencyjną „Upadek to nie przypadek". Jej celem było zmniejszenie liczby zdarzeń wypadkowych z grupy „Upadek osób". Przypominam, że to kategoria wypadków najliczniej zgłaszanych do jednostek terenowych Kasy. Statystyki dowodzą, że udało nam się osiągnąć zakładany cel. Liczba zdarzeń wypadkowych w omawianej grupie zmniejszyła się.

Kampania prewencyjna „Upadek to nie przypadek" została zainaugurowana przez prezesa KRUS w dniu 22 marca br. podczas podsumowania XXIII edycji konkursu „W rolnictwie można pracować bezpieczniej", na publikacje poświęcone bezpieczeństwu pracy w rolnictwie.

Przeprowadziliśmy również XVI edycję Ogólnokrajowego Konkursu Bezpieczne Gospodarstwo Rolne, którego celem jest promocja zasad ochrony zdrowia i życia w gospodarstwie rolnym. W ramach wizytacji zgłoszonych do konkursu gospodarstw, pracownicy Kasy w sposób szczególny zwracali uwagę właścicieli na czynniki zmniejszające ryzyko wystąpienia zdarzeń z kategorii „Upadek osób".

W ramach kampanii prewencyjnej „Upadek to nie przypadek" przeprowadziliśmy także VIII Ogólnopolski Konkurs Plastyczny dla Dzieci „Bezpiecznie na wsi mamy – upadkom zapobiegamy". Uczestnicy przedstawiali w swoich pracach sposoby na uniknięcie zagrożeń upadkami. Celem konkursu było promowanie wśród uczniów szkół podstawowych z terenów wiejskich pozytywnych zachowań związanych z pracą i zabawą dzieci na terenie gospodarstwa rolnego, szczególnie zachowań związanych z zapobieganiem upadkom, a także popularyzowanie „Wykazu czynności szczególnie niebezpiecznych związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, których nie wolno powierzać dzieciom poniżej 16 lat". Honorowy patronat objął minister rolnictwa i rozwoju wsi. W konkursie udział wzięło ogółem 36 116 uczniów z 2987 szkół podstawowych. Gala podsumowująca odbyła się 15 czerwca br. w Centralnej Bibliotece Rolniczej im. Michała Oczapowskiego w Warszawie.

Prowadzimy także działania za pośrednictwem mediów. Odbyła się XXIV edycja konkursu ,,W rolnictwie można pracować bezpieczniej" na publikacje poświęcone bezpieczeństwu pracy w rolnictwie, a szczególnie zapobieganiu upadkom osób.

Na slajdzie zaprezentowano ulotki, które opracowaliśmy w ramach kampanii prewencyjnej „Upadek to nie przypadek". Wykorzystaliśmy zdjęcia, piktogramy i krótkie hasła, aby zainteresować rolników. Zaprezentowane ulotki dotyczą upadków. Opracowywane są następne.

Na terenie kraju rozdysponowaliśmy naklejki popularyzujące bezpieczną pracę w rolnictwie. Pracownicy prewencji podczas zdarzeń wypadkowych, a także w czasie wizyt w gospodarstwach proszą o umieszczenie tych naklejek w miejscach, gdzie są progi, schody, na drzwiach kabiny ciągnika. Najwięcej upadków występuje bowiem przy wysiadaniu z ciągnika.

Zwiększone środki wykorzystaliśmy także na produkcję filmu „Upadek to nie przypadek". Zakupiliśmy środki ochrony indywidualnej – kaski i szelki, które podczas szkoleń są prezentowane rolnikom. Na koniec roku zostaną rozdane jako nagrody w konkursach.

Wszelkie informacje na temat naszych działań prewencyjnych znajdują się w kalendarzu wydarzeń prewencyjnych. To narzędzie na stronie internetowej KRUS do przeglądania i wyszukiwania działań prewencyjnych, planowanych do realizacji przez jednostki terenowe Kasy.

Chciałbym teraz odnieść się do kwestii finansowania działań prewencyjnych. Fundusz Prewencji i Rehabilitacji jest przeznaczony na finansowanie kosztów rzeczowych działalności związanej z zapobieganiem wypadkom przy pracy rolniczej i chorobom zawodowym rolników oraz udzielaniem pomocy ubezpieczonym i osobom uprawnionym do świadczeń z ubezpieczenia w korzystaniu z różnych form rehabilitacji. Na slajdzie przedstawiono wielkość tego funduszu w latach 2000 – 2018. W 2018 r. w porównaniu do 2017 r. fundusz wzrósł z ponad 35 mln zł do blisko 37,5 mln zł. To jest odpis z Funduszu Składkowego. Natomiast dotacja z budżetu państwa wzrosła z blisko 1,3 mln zł w 2017 r. do 5 mln zł w 2018 r. To dowodzi, że nasi zwierzchnicy i rząd wsłuchują się w nasze potrzeby i dostrzegają sens naszej pracy.

W 2018 r. otrzymaliśmy 1,2 mln zł więcej na działania prewencyjne. W 2017 r. otrzymaliśmy prawie 2,5 mln zł, w 2018 – ponad 3,7 mln zł. Wzrost środków na działania prewencyjne zwiększył również kwotę wydatkowaną na jednego ubezpieczonego w KRUS. W 2016 r. było to 1,5 zł na jedną osobę, w 2017 r. – 1,9 zł, a w 2018 r. – 2,99 zł. Jeżeli to możliwe, prosilibyśmy o 5 zł na jednego ubezpieczonego. Spadek liczby wypadków i świadczeń, które później wypłacamy dowodzi, że każda złotówka wydana na prewencję powoduje 5-, 8-, 10-krotny spadek kosztów związanych z wypadkami. Niedługo odbędzie się kolejna konferencja, na której przedstawimy ekonomiczne skutki działań prewencyjnych.

W 2017 r. wskaźnik wypadkowości (liczba wypadków zakończonych wypłatą jednorazowych odszkodowań przypadająca na 1000 ubezpieczonych) w rolnictwie indywidualnym wyniósł 10,2. W porównaniu do 2016 r. wzrósł o 0,1. Od 2008 r. wskaźnik wypadkowości w rolnictwie indywidualnym obniżył się z 11,3 do 10,2, tj. o 1,1.

W 1993 r. zgłoszono blisko 65 tys. zdarzeń wypadkowych, w 2017 r. – nieco ponad 18 tys. Ten spadek najlepiej ilustruje efekt działalności KRUS. Na ręce pana przewodniczącego kieruję apel o przydzielenie nam większej kwoty na działalność prewencyjną.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dziękuję panu dyrektorowi za interesującą prezentację.

Otwieram dyskusję.

Proszę o pytania. Sam rozpocznę od pytania do pana dyrektora Nobisa. Wprawdzie pod koniec wypowiedzi pan dyrektor odpowiedział na moje pytanie, ale chcę się upewnić. Z tego, co pan prezentował na koniec porównując liczby nakładów ponoszonych na prewencję do oszczędności wynikających z malejącej liczby wypadków wynika, że każda złotówka wydana na prewencję owocuje 4-, 5-ktornie większym spadkiem kosztów związanych z wypadkami. Czy tak?

Dyrektor Biura Prewencji w KRUS Cezary Nobis:

Tak. Obecnie sporządzamy zestawienie. Każda osoba, która ulegnie wypadkowi jest kierowana na rehabilitację. Każda osoba, która ulegnie wypadkowi ma orzeczony uszczerbek na zdrowiu i otrzymuje świadczenia. Jest to absencja w pracy, niezdolność do pracy w gospodarstwie. Kolejna sprawa – świadczenia rentowe. Każda złotówka wydana na prewencję może przełożyć się szacunkowo na 5 zł oszczędności na kosztach związanych z wypadkami. Taki materiał powstanie na konferencję. Mam nadzieję, że pan przewodniczący zaszczyci nas swoją obecnością 12 grudnia br. na tej konferencji. Zaproszenia niebawem zostaną wysłane.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dziękuję za udzielenie odpowiedzi.

Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Pan Jan Łopata, proszę.

Członek Rady Ochrony Pracy Jan Łopata:

Chciałbym pogratulować i podziękować za przedłożony przez KRUS – bardzo szczegółowy i dość obszerny – materiał. Mam pytanie dotyczące chorób zawodowych rolników. Wprawdzie z liczb nie wynika, że to jakaś tragiczna kwestia. Było 399 wniosków. Rozpatrzono nieco więcej, bo pozostały z 2016 r. Dość szczegółowo opisany jest charakter tych chorób.

W materiale jest również zestawienie dotyczące chorób zawodowych na 100 tys. ubezpieczonych w 2017 r. w podziale na województwa. To dość obiektywna prezentacja. Ale dysproporcje między poszczególnymi województwami są tak duże, że zastanawiam się z czego one wynikają. Z nieświadomości? Z charakteru chorób zawodowych? Liczba chorób na 100 tys. ubezpieczonych w podkarpackim w 2017 r. wyniosła 4,3; w łódzkim – 7,7; lubelskim – 17,1; a w warmińsko-mazurskim – aż 109,5. Z czego wynikają dysproporcje między województwami? Czy z charakteru chorób? Np. borelioza.

Dyrektor Biura Prewencji w KRUS Cezary Nobis:

Polska jest pięknym krajem, ale zróżnicowanym. Lubelszczyzna – przeważnie uprawy zbóż. Podlasie, Mazury – kleszcze. To wynika tylko i wyłącznie z kontaktu z kleszczami. Na Podlasiu zwierzęta przenoszą na sobie kleszcze, rolnicy muszą przygotować kiszonki, sianokiszonki. Zatem decydują uwarunkowania naturalne. Te osoby wychodzą każdego dnia do pracy. Szybkie usunięcie kleszcza, szybki kontakt z lekarzem – to najważniejsza rzecz. Taka osoba musi wiedzieć jakie ma podjąć działania. Jeżeli wraca do domu z prac polowych na łąkach, musi obejrzeć się. Tę kampanię będziemy nadal prowadzić. Niemniej jednak 300 zdarzeń wypadkowych to niewielki ułamek procenta uwzględniając osoby, które pracują.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Proszę o kolejne zgłoszenia.

Pani prof. Koradecka, proszę.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:

Jeśli spojrzymy na obszar działań prewencyjnych ZUS, KRUS, Państwowej Inspekcji Pracy, a także Krajowego Punktu Centralnego Europejskiej Agencji Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Pracy, to mamy ogromną liczbę podejmowanych działań. Zastanawiam się, na ile można byłoby te działania i środki wykorzystać w sposób dający większe przełożenie na efekt.

KRUS dociera do rozproszonej grupy swoich ubezpieczonych. ZUS ma możliwość kontaktu także z małymi podmiotami. Brakuje nam chyba funduszu, który mógłby pokazać wagę bezpieczeństwa i ochrony zdrowia ogólnospołecznie – przez kampanię telewizyjną, przez banery w autobusach, metrze, pociągu – chodzi o jakiś krótki motyw, który zwracałby uwagę na kleszcza albo na inne zagrożenia. Wiele materiałów dociera jedynie do części społeczeństwa. Gdybyśmy mieli wspólny fundusz, to moglibyśmy to objąć większym zakresem oddziaływania. Tym bardziej, że pojęcie zdrowia publicznego będzie nabierało coraz większego znaczenia w momencie, kiedy stosunki pracy zmienią się i wszyscy nie będą „etatowcami". Myślę, że byłoby to dobre rozwiązanie, gdyby taki fundusz mógł powstać. Do rozważenia pozostają kwestie jego usytuowania i środków, z których powstałby.

W materiałach ZUS jest zawarty bardzo pozytywny element. Znam wypowiedzi ludzi, którym poprawiono warunki pracy. Pozytywne jest to, że jeżeli są środki, to pracownik przemysłu, biura, czy pracownik rolny współpracuje z Kasą, czy ZUS, który dotychczas był postrzegany jako instytucja jedynie ściągająca składki – taki paskudny urząd, który jeszcze czegoś od nas chce i bierze pieniądze. A okazuje się, że ten urząd potrafi także działać w drugą stronę – pomóc i dofinansować, jeżeli ktoś potrafi taki program napisać i ma świadomość, że to jest ważne. To ogromna zaleta tych programów. Ten kierunek jest – można powiedzieć – dzieckiem Rady Ochrony Pracy. Przez kilka kadencji zabiegaliśmy o to, żeby środki na prewencję stanowiły 1% funduszu wypadkowego. I to ostatecznie udało się. To niewątpliwie jedno z działań Rady.

Natomiast czy fakt zmniejszenia tych środków do 90 mln zł z tych 200 mln zł, jeżeli dobrze przeczytałam, wynika z tego, są mniejsze wpłaty na fundusz wypadkowy…

Wicedyrektor ds. rehabilitacji Departamentu Prewencji i Rehabilitacji w ZUS Anna Sójka:

220 mln zł przekroczyło znacząco próg 1%. To był wspólny konsensus osiągnięty m. in. przy współpracy z Ministerstwem Finansów, które wsłuchało się w prośbę Zakładu, żeby dać szansę wszystkim, którzy do 6 lutego 2017 r. złożyli wnioski , a nie mogliśmy ich rozpatrzyć, ponieważ środki skończyły się. Na podstawie progu finansowego, który jest określony we wnioskach wyliczyliśmy jakiej kwoty potrzebujemy. Uwzględniliśmy ryzyko, że część tych wniosków będzie nieprawidłowa, to szło starym trybem, więc była możliwość modyfikacji, nawet po uwagach merytorycznych eksperta, stąd jak pokazywałam liczbę wniosków w 2018 r., jest jeszcze 15 wniosków według starej procedury, które pojawiły się w tym roku modyfikowane pod wpływem merytorycznych uwag eksperta. Wyliczyliśmy, że żeby zapewnić to zapotrzebowanie to powinno wystarczyć 220 mln zł. Widzimy, że wystarczy. Wszyscy, którzy mieli prawidłowe wnioski ocenione pozytywnie formalnie i merytorycznie i przystąpili, i zawarli umowę. Było też kilka przypadków wycofania się wnioskodawcy z różnych względów – zmiany działalności gospodarczej, likwidacja albo przekształcenie zakładu.

Natomiast wszyscy, którzy podpisali z nami umowę mają szansę uzyskać dofinansowanie. Jest określony czas realizacji projektu. To specyfika tego procesu. Generalnie celem programu dofinansowania jest poprawa warunków pracy na konkretnych stanowiskach pracy. Wydatkowanie środków ma iść za tym celem. Dopuszczamy w umowie z wnioskodawcą, żeby poprosił raz o przedłożenie realizacji projektu. Jeżeli zwracają się do nas w okresie końca III i IV kwartału, a projekt miał być pierwotnie rozliczony w tym roku, to środki z II transzy przejdą na rok następny. To wynikało z tego, że chcieliśmy, żeby wszyscy otrzymali dofinansowanie.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:

Ale najważniejsze jest to, żebyśmy pomyśleli o wspólnym programie – o szerokim oddziaływaniu ogólnospołecznym. Koszty poniesione na produkcję telewizyjną czy innych mediów są nie do udźwignięcia przez pojedynczych uczestników prewencji, natomiast wspólnie moglibyśmy coś takiego uzyskać. Nie chodzi o reklamę firmy, która mówi, że zajmuje się bezpieczeństwem, tylko że istnieje problem, który dotyczy każdego.

Jeszcze jedna rzecz – myślę, że w KRUS warto byłoby podjąć w tej chwili działania dotyczące oddziaływania czynników rakotwórczych. Bowiem wiele czynników chemicznych (pestycydów czy rozpuszczalników) powszechnie stosowanych jest obecnie na bardzo restrykcyjnej liście Komisji Europejskiej. Kampania realizowana na terenie Unii poprzez krajowe punkty kontaktowe jest skoncentrowana na zapobieganiu temu narażeniu. Właściwie co roku publikowane są nowych wartości dotyczące dopuszczalnych stężeń. Wiele tych związków wchłania się przez skórę. Obecnie w naszym kraju notuje się wzrost chorób nowotworowych. Myślę, że czynniki rakotwórcze oprócz kleszczy mogłyby być priorytetem w działaniach prewencyjnych KRUS.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dziękuję pani profesor za tę ciekawą ideę. Myślę, że to będzie wymagało większego namysłu. Pytanie – czy to instytucjonalizować w jakimś nowym podmiocie, czy być może poszerzając kompetencje statutowe już istniejących podmiotów.

Zgłaszał się pan Cezary Nobis, bardzo proszę.

Dyrektor Biura Prewencji w KRUS Cezary Nobis:

Odnośnie szkodliwych środków. Współpracujemy z instytucjami zajmującymi się środkami ochrony roślin. Wdrażamy wśród rolników środki ochrony indywidualnej. Głównymi nagrodami w konkursach są nie tylko wskazane na slajdzie szelki przeciwko upadkowi, ale też rękawice nitrylowe, kombinezony, kombinezony wielokrotnego użytku, maski i półmaski. Zwracamy uwagę na kwestię ochrony przed środkami chemicznymi na szkoleniach. W ubiegłym roku mieliśmy już konkurs plastyczny poświęcony środkom chemicznym. Dzieci zajmowały się problematyką stosowania środków chemicznych i konsekwencją złego ich stosowania. Napłynęło 33 tys. prac.

Jeśli chodzi o wspólne działania, to np. w kampanię przeciwko kleszczom i dotyczącą chorób zawodowych wpisuje się KRUS, ZUS i Państwowa Inspekcja Pracy. Czy nie możemy zorganizować jej w trybie porozumienia? Mamy media, media społecznościowe. I potraktować to jako misję, która jest adresowana do wszystkich. Nie muszą to być długie filmy, wystarczą migawki. Pan minister prowadził kampanię upadek na budowie. Upadek na budowie wpisuje się również w kampanię KRUS. Wystarczy dołożyć dwa slajdy – jeden człowiek na przyczepie, a drugi – w sadzie przy drabinie. Idą trzy logotypy i pokazujemy film, w kosztach partycypujemy wspólnie. Widzę to w ten sposób.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Wiedzę, że jesteśmy absolutnie zgodni co do celowości czy wręcz potrzeby pewnej koordynacji tych działań. To na pewno zwielokrotniłoby osiągany efekt. Tylko w jaki sposób osiągnąć tę koordynację?

Wicedyrektor ds. rehabilitacji Departamentu Prewencji i Rehabilitacji w ZUS Anna Sójka:

Myślę, że to nie będzie takie trudne. Przychylam się do słów pana dyrektora. Mamy doświadczenia współpracy z Państwową Inspekcją Pracy od wielu lat. W ubiegłym roku to była kampania „Pracuj legalnie". W ramach porozumienia wspólnie z Państwową Inspekcją Pracy wyłożyliśmy część środków na część kampanii, Państwowa Inspekcja Pracy zrobiła część kampanii. Dwa logotypy dwóch instytucji… To w zasadzie funkcjonuje od lat. Zatem nic nie stoi na przeszkodzie, żeby pojawił się logotyp trzeciej instytucji.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:

A było to w telewizji?

Wicedyrektor ds. rehabilitacji Departamentu Prewencji i Rehabilitacji w ZUS Anna Sójka:

W tym roku było radio. Kampania telewizyjna była dwa lata temu.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:

Niektóre zagrożenia prezentowane w telewizji bardziej przemawiają do świadomości.

Wicedyrektor ds. rehabilitacji Departamentu Prewencji i Rehabilitacji w ZUS Anna Sójka:

Tak. Przyznam rację pani profesor.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Będziemy musieli sformułować pewne wnioski w naszym stanowisku i ewentualnie postulaty. Na to liczę.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Pan dyrektor Nobis, proszę.

Dyrektor Biura Prewencji w KRUS Cezary Nobis:

Gwoli uzupełnienia. Przecież płacimy abonament – jest telewizja publiczna, włączyć ją w działanie misyjne…

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:

Nigdy tak nie było….

Dyrektor Biura Prewencji w KRUS Cezary Nobis:

Kiedy przyszedłem do pracy, to słyszałem, że nigdy tak nie było, nie da się itd. Po to jesteśmy, aby kropla drążyła skałę. I możemy spróbować.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Trzeba spróbować. Dopiero wtedy opuścimy ręce, jak nie uda się. Ale nie opuszczajmy rąk, lecz szukajmy innych sposobów.

Lista mówców została wyczerpana. Projekt stanowiska w tej sprawie przygotuje Zespół ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy.

Przechodzimy do spraw bieżących. Informuję, że jutro 21 listopada br. w siedzibie Rady odbędzie się posiedzenie Zespołu ds. Skarg. Początek godz. 10.00. Następne posiedzenie Rady odbędzie się 11 grudnia br. Początek o godz. 11.00. Tematem będzie program działania Państwowej Inspekcji Pracy na 2019 r.

Z wielką przyjemnością informuję, że pani prof. Danuta Koradecka oraz Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy, a także pan prof. Jan Wojtyła – członek Rady, na wniosek Komitetu Nauk o Pracy i Polityki Społecznej PAN zostali odznaczeni z okazji 100-lecia Polskiej Polityki Społecznej przez minister rodziny, pracy i polityki społecznej odznaką PRIMUS IN AGENDO.

Serdecznie państwu gratulujemy.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w sprawach bieżących?

Pani poseł Mrzygłocka, proszę.

Członek Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Chciałabym powrócić do sprawy Okręgowego Inspektoratu Pracy w Lublinie. Na ostatnim posiedzeniu Rady Ochrony Pracy pytałam głównego inspektora pracy, co dzieje się w tym okręgu. Pan minister odpowiedział, że wysłał zespół kontrolny. Dzisiejszy artykuł w „Gazecie Wyborczej" w sposób jednoznaczny określa po co pojechał zespół kontrolny do Lublina.

Mam następujące pytania: jakie są ustalenia zespołu kontrolnego w sprawie zbadania podejrzeń o korupcję jednego z inspektorów z OIP w Lublinie? Kto wchodził w skład zespołu? Kto był jego szefem? Dlaczego zespół zamiast skupić się na sprawie korupcyjnej, skoncentrował się na znalezieniu osoby, która przekazała informacje dotyczące tego zjawiska korupcyjnego? Inspektorzy pytali pracowników kto był kretem, kto przekazał informację dotyczącą tego, co dzieje się w OIP w Lublinie. Jakie dalsze działania zamierza podjąć główny inspektor pracy? Sprawa bardzo rzutuje na prestiż Państwowej Inspekcji Pracy. Dlatego interesują mnie dalsze działania.

Ostatnie pytanie – kiedy główny inspektor pracy powziął wiedzę o podejrzeniach dotyczących działań korupcyjnych? Czy uzyskał ją z doniesień prasowych? Czy też poprzedni okręgowy inspektor pracy w Lublinie przekazał głównemu inspektorowi te informacje?

Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:

Odpowiadam pani poseł. Do Lublina wysłałem kontrolę po informacjach prasowych, że zachodzi podejrzenie popełnienia przestępstwa korupcyjnego. W związku z tym natychmiast powołałem 3-osobowy zespół, który udał się do Lublina, żeby zobaczyć dokumentację z kontroli tych zakładów, które miał kontrolować ten inspektor i są podejrzenia o działania korupcyjne.

Zespół przebadał tę dokumentację. Okazało się, że ten inspektor pracy nie prowadził tam takich kontroli. Kto inny prowadził. Zespół zdał mi relację. Badał również inne zachowania pracowników Państwowej Inspekcji Pracy, o czym może pani dobrze wie.

Nie będę krył…Obojętnie, czy to będzie przewodniczący z „Solidarności", czy inny przewodniczący, będę egzekwował z całą mocą przepisy prawa. Dla mnie nie ma znaczenia skąd on pochodzi.

Prokuratura prowadzi postępowanie w sprawie. Jeśli otrzymam informację z prokuratury, że będzie postępowanie przeciwko danej osobie, będę działał zgodnie z obowiązującym prawem, w ten sposób, żeby tę osobę usunąć z urzędu. Jeżeli będę wiedział, że są podstawy do rozstania z danym pracownikiem, na pewno rozstanę się. Nie potrzebuję takich medialnych doniesień, że coś jest nie tak.

W całej Inspekcji toczy się wiele postępowań. To nie jest jedyny przypadek, że gość jedzie do jakiegoś miejsca posługując się kartą płatniczą PIP, bierze paliwo i tankuje do karnistra. W związku z tym również poszły zawiadomienia do właściwych organów i te organy będą postępować zgodnie z tym, co dostarczyliśmy.

Ta kontrola nie miała tylko jednego zadania. Jestem zadowolony z tego, co ustaliła. Okazało się, że ta osoba nie kontrolowała zakładów, gdzie się układali. Zobaczymy co ustali prokuratura. Trudno mi powiedzieć, co ustali prokuratura. Tak jak mówiłem, dowiedziałem się z medialnych doniesień. Moja reakcja była natychmiastowa. Powołałem zespół. Pani poseł pytała mnie, dlaczego tak późno. Dlatego, że nie wiedziałem o pewnych rzeczach. Jeżeli wiedziałbym, na pewno zareagowałbym szybciej.

Jest dla mnie przykre, że ludzie, którzy wykonują funkcje publiczne dopuszczają się takich czynów. To nie podlega żadnej dyskusji. Stoję na stanowisku, że taki urzędnik to żaden urzędnik. I powinien opuścić szeregi. Jeśli się udowodni, tak się stanie.

Członek Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Chciałabym dopytać. Proszę mi powiedzieć, czy poprzedni okręgowy inspektor pracy w Lublinie nie informował pana, że dzieje się coś złego?

Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:

Nie miałem takiej informacji. Miałem tylko informacje z mediów.

Członek Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

I jeszcze jedno. Czy organa prowadzące to postępowanie udostępniły panu informacji, że źle się dzieje w tym okręgu.

Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:

Nie, pani poseł. Pan inspektor, który właśnie udał się do Lublina w związku informacjami medialnymi, pytał jak faktycznie sprawa przedstawia się. Uzyskałem informację, że toczy się postępowanie w sprawie i w związku z tym nie mogłem nic więcej zrobić w danej materii niż to, co zrobiłem na dzień dzisiejszy, Jeżeli w przyszłości będą inne ustalenia prokuratury, to jak mówiłem na pewno rozstaniemy się. Nie będę czekał ani 5 minut.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dziękuję za odpowiedź na pytania pani poseł. Rozumiem, że będziemy śledzili rozwój wypadków. Prokuratura nie udostępnia swoich materiałów. Stykamy się z tym nieustannie. Dopóki nie zakończy postępowania, nie będziemy mieli tej wiedzy.

Czy są jeszcze jakieś inne sprawy?

Pan główny inspektor pracy, bardzo proszę.

Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:

Chciałem jeszcze dodać, że również będę zawierał porozumienie z Centralnym Biurem Antykorupcyjnym, żeby oczyścić szeregi Inspekcji Pracy z osób, które nie powinny pracować w Inspekcji Pracy.

Członek Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Prosiłam jeszcze o skład zespołu i kto był jego szefem. Czy to jest tajemnicą?

Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:

Nie jest tajemnicą. Zastępca głównego inspektora pracy pan Dariusz Mińkowski, jedna osoba z kontroli wewnętrznej i jeden pan z Gdańska.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:

Zaczęliśmy mówić o Inspekcji. Znaleźliśmy łyżkę dziegciu w tej chwili. Chciałabym powiedzieć o miodzie. W zeszłym tygodniu odbyło się znakomite seminarium polsko-niemieckie – inicjatywa konsekwentnie realizowana przez Państwową Inspekcję Pracy w okręgach granicznych z Niemcami. Co dwa lata organizatorami na zmianę są Polska i Niemcy. To ciekawa inicjatywa, dlatego, że w regionach przygranicznych wymieniają się pracownicy między dwoma sąsiadami. Przekazanie im zasad bezpiecznej pracy i praktyk np. w usuwaniu azbestu – jak tym razem – co bardzo różni się w przepisach polskich i niemieckich, inspiruje także do doskonalenia naszego stanu. Sukcesem było spotkanie we Wrocławiu 4 lata temu, w tej chwili było w Görlitz, a za dwa lata spotykamy się w Szczecinie. Myślę, że tutaj dorobek Inspekcji Pracy ma ogromny wpływ, także na to jak jesteśmy postrzegani w sąsiednim kraju. Chciałam pogratulować tego udziału.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w sprawach bieżących? Nie widzę zgłoszeń.

Wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Rady Ochrony Pracy.